

Problem: W Kończycach walczą o przejście dla pieszych

Data publikacji: 4.01.2012 15:30

19 października 2011 roku na ulicy Jagiellońskiej w Kończycach Małych doszło do tragicznego w skutkach wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła mieszkanka Kończyc Małych. W informacjach prasowych przewijała się wiadomość, że ofiara przekraczała drogę w miejscu niedozwolonym.

□

Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w całej gminie Zebrzydowice - ***Kolejny raz zwróciło uwagę mieszkańców na niebezpieczeństwa związane z sąsiedztwem ruchliwej drogi wojewódzkiej nr 937.*** - mówi portalowi ox.pl Artur Kukła, radny gminy Zebrzydowice. W miejscu, gdzie doszło do wypadku, DW 937 dzieli osiedle Karolinka. Mieszkańcy chcąc dojść do lekarza, apteki, sklepu czy na przystanek autobusowy muszą codziennie przechodzić przez jezdnię. - ***Po wydarzeniu z października 2011 roku postanowiłem w imieniu mieszkańców Kończyc Małych wystąpić w piśmie do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach w celu podjęcia niezbędnych działań w celu poprawienia bezpieczeństwa na drodze wojewódzkiej nr 937 przebiegającej przez naszą miejscowość. Wnioskowaliśmy o wyznaczenie nowych przejść dla pieszych w obrębie osiedla Karolinka. Pod petycją do Zarządu Dróg Wojewódzkich podpisało się ponad 300 mieszkańców*** - informuje A.Kukła - ***również Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Cieszynie poparł naszą akcję. 21 Grudnia otrzymaliśmy odpowiedź - niestety negatywną*** - żali się radny. Jednak nie poddaje się i już zapowiada, że w tej sprawie nie odpuści - ***Będziemy w dalszym ciągu monitorować u zarządcy DW 937, aby sąsiedztwo drogi biegnącej przez naszą miejscowość stało się bardziej bezpieczne dla mieszkańców.***

W piśmie czytamy m.in. że w opinii ZDW samochody poruszające po opisywanej drodze przekraczają dopuszczalną prędkość (50km/h w dzień i 60km/h w nocy) - trudno się z tym argumentem nie zgodzić. Dodatkowo, od czasu wprowadzenia „emyta” znacznie wzrosła ilość „tirów” poruszających się drogą wojewódzką, doprowadzając do znacznego pogorszenia jej stanu.

ZDW twierdzi również, że traktowanie wyznaczania przejść dla pieszych jako sposobu na zapewnienie bezpieczeństwa jest błędne - świadomość pierwszeństwa względem pojazdów może powodować zbyt dużą pewność siebie przez pieszych przekraczających jezdnię i zmniejszenie ostrożności w czasie przechodzenia po przejściu. ZDW dodaje również argument, że - mimo wyznaczenia przejść, część pieszych wciąż przekraczała jezdnię w miejscach dla siebie najbardziej dogodnych.

Zarządca drogi twierdzi, że sytuację na pewno poprawią wzmożone kontrole drogowe odnośnie przestrzegania dopuszczalnych prędkości na drogach na tym obszarze.

Nie sposób nie uznać części argumentów stawianych przez ZDW w Katowicach - nie od dziś wiadomo, że kierowcy jeżdżą za szybko, drogi są kiepskiej jakości, piesi często nie dbają o swoje bezpieczeństwo, jednak pamiętać trzeba również o mieszkańcach osiedla, którzy już teraz widzą, że problem może narastać wraz ze zwiększającym się ruchem w tym rejonie.

(red)